Szpaku, Ja YETI

[Intro]
M G
Tu gdzie Bóg nie odwiedza ludzi
Moje marzenia były wielkie jak góry
Jak ten Yeti ktoś tam wierzył lecz nie widział nikt
Paluch znalazł ślady w śniegu, dzisiaj słyszysz krzyk!

[Zwrotka 1]
Świat nie widział, ale poznał mnie
W dużym świecie ciężko znaleźć sens
Nadal nie lubię kamer, fleszy
Gubię się w tłumie ludzi którzy lubią moje rzeczy
I nie zaprzeczysz w końcu jest głośno o nas
A się zaczęło od tej ławki i gibona
Nadal mam w piździe, nowa czy stara szkoła
Jak jest dobre to zapętlam, oldschoolowa młoda głowa
Zawód raper piszę życiem, płytę (ej)
I co mi dadzą za to złoto typie?
Stany lękowe i choroby psychiczne
Narkotyki, lewe akcje chcą mieć Simbe na płycie
Widzę literki, jak mam przestać pisać rymy?
Słyszę jak mówi "Jebany wszystko widzi"
Oceniają w internecie jak jebany X-Factor
Wymagają, bym był fajny, a ja tylko robię rap, ziom

[Refren]
Ja Yeti, bo nikt nie wierzył we mnie
Umierali w śniegu i tworzyli o mnie brednie
Młody Yeti, chcę góry, szczyt
A chcą mnie w klatce mieć za jakiś kwit
Ja Yeti, bo nikt nie wierzył we mnie
Umierali w śniegu i tworzyli o mnie brednie
Młody Yeti, chcę góry, szczyt
chcą mnie w klatce mieć...

[Zwrotka 2]
Czuję presję tłumu, który krzyczy, co wypada
Czemu młody bluzgiem gada?
Dla osiedli w całej Polsce, radio poprawny nonsens
Chcą wmówić, co jest dobre, zmienić niepoprawną formę
Zapomnieli o emocjach
Ta znieczulica ma swe gniazdo w beton blokach
Dzieciak na pokaz robi wszystko pod grupę
Zjebane netem dzieci się prankują na YouTube'ie, kurwa...
Czym jest życie, które tak kreujesz?
Czym są chwile, które kamerujesz?
Sianem? Sławą?
Dla mnie to głupie, sztucznie wypchany balon
Atypowy, nie oglądam życia w necie
Chcesz, to ich podziwiaj, przesyłaj kukłom becel
Ja Yeti, wracam na górę
A gdyby nie internet, to nie powstałby ten numer

[Refren]
Ja Yeti, bo nikt nie wierzył we mnie
Umierali w śniegu i tworzyli o mnie brednie
Młody Yeti, chcę góry, szczyt
A chcą mnie w klatce mieć za jakiś kwit
Ja Yeti, bo nikt nie wierzył we mnie
Umierali w śniegu i tworzyli o mnie brednie
Młody Yeti, chcę góry, szczyt
A chcą mnie w klatce mieć...